

W Polsce dokonała się pokojowa rewolucja

W ostatnich latach w sercach i umysłach Polaków dokonała się rewolucja, która zaowocowała podczas wyborów prezydenckich oraz parlamentarnych. Większość zaczęła wybierać wartości chrześcijańskie a nie laicko-liberalne. Niemalą w tym rolę odegrała 3 mln rzesza członków ruchów i stowarzyszeń katolickich.

Cieszy fakt, że wśród parlamentarzystów nowo wybranego Sejmu i Senatu jest ponad 100 osób związanych z ruchami i stowarzyszeniami katolickimi, między innymi z Ruchem Światło-Życie, Akcją Katolicką, Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, z Ruchami Obrony Życia i Rodziny.

Trzeba nam teraz wspólnie pracować nad tym, aby w naszej Ojczyźnie było więcej sprawiedliwości, uczciwości, prawdy, poszanowania godności każdego człowieka, szczególnie ludzi biednych oraz rodzin i aby udało się ograniczyć panującą u nas korupcję i zakłamanie.

Jednocześnie w tym samym czasie dobiegły końca obrady Synodu i wbrew wcześniejszym obawom, nie przyniósł rewolucji w podejściu do małżeństwa oraz do duszpasterstwa par niesakramentalnych i homoseksualistów. Przypomniana została w sposób bardziej pogłębiony teologia małżeństwa wypracowana na Soborze Watykańskim II, a później rozwinięta przez św. Jana Pawła II w „Familiaris Consortio”. Podczas obrad Synodu często odwoływano się do pozytywnych doświadczeń pracy ruchów na rzecz rodziny, zresztą sami widzimy, że te działania wydają dobre owoce. To winno nas zachęcać do dalszego wysiłku w niesieniu pomocy rodzinom i ich wspieraniu.

* * * * *

Ojciec św. Franciszek

Kościół winien głosić Ewangelię i bronić rodziny

Przemówienie Ojca św. Franciszka na zakończenie ostatniej kongregacji generalnej XIV zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów

Wasze Świątobliwości, Eminencje, Ekscelencje, drodzy bracia i siostry,

Przede wszystkim chciałbym podziękować Panu, który w tych latach przewodził nam na synodalnej drodze z Duchem Świętym, który nigdy nie odmawia Kościołowi swojego wsparcia.

Prawdziwie z serca dziękuję Jego Eminencji Kardynałowi Lorenzo Baldisseri, Sekretarzowi Generalnemu Synodu, Jego Ekscelencji Fabio Fabene, Podsekretarzowi, a wraz z nimi dziękuję Relatorowi Jego Eminencji Kardynałowi Peterowi Erdő i Sekretarzowi Specjalnemu Jego Ekscelencji Arcybiskupowi Bruno Forte, Przewodniczącym delegowanym, sekretarzom, konsultantom, tłumaczom i wszystkim, którzy niestrudzenie pracowali z całkowitym oddaniem Kościołowi: serdeczne dzięki!

Dziękuję wam wszystkim, drodzy Ojcowie Synodalni, Delegaci [bratnich Kościołów i Wspólnot], Audytorzy, Audytorki, Asesorzy, Proboszczowie i rodziny, za wasz czynny i owocny udział.

Dziękuję również osobom “anonimowym” i wszystkim, którzy pracowali w milczeniu, hojnie przyczyniając się do dzieła tego Synodu.

Zapewniam was o mojej modlitwie, aby Pan obficie wam wynagrodził darami swojej łaski!

Śledząc prace Synodu, zadawałem sobie pytanie: co będzie oznaczało dla Kościoła zakończenie tego Synodu poświęconego rodzinie?

Z pewnością nie znaczy ono, że wyczerpano wszystkie tematy dotyczące rodziny, ale że usiłowano oświecić je światłem Ewangelii, tradycji i dwutysiącletniej historii Kościoła, wprowadzając w nie radość nadziei, bez popadania w łatwe powtórzenie tego, co jest bezdyskusyjne albo zostało już powiedziane.

Z pewnością nie oznacza, że znaleziono wyczerpujące rozwiązania wszystkich trudności i wątpliwości, które są wyzwaniem i zagrożeniem dla rodziny, ale że wystawiono te trudności i wątpliwości na światło Wiary, że uważnie się im przyjrano i skonfrontowano się z nimi bez lęku i bez chowania głowy w piasek.

Znaczy to, że zachęcono wszystkich do zrozumienia wagi instytucji rodziny i małżeństwa między mężczyzną i kobietą, zbudowanego na jedności i nierozzerwalności, i do docenienia jej jako fundamentu społeczeństwa i życia ludzkiego.

Znaczy, że wysłuchano i pozwolono wysłuchać głosy rodzin i pasterzy Kościoła, którzy przybyli do Rzymu dźwigając na swych ramionach brzemiona i nadzieje, bogactwa i wyzwania rodzin z każdej części świata.

Znaczy to, że dano dowód żywotności Kościoła katolickiego, który nie boi się potrząsnąć uśmierzonymi sumieniami albo pobrudzić sobie ręce, żywo i szczerze dyskutując o rodzinie.

Znaczy, że usiłowano przyrzeć się i odczytać dzisiejszą rzeczywistość – więcej: rzeczywistości – oczyma Boga, aby rozpałić i oświecić ogniem wiary serca ludzi, w historycznym momencie zniechęcenia i kryzysu socjalnego, ekonomicznego, moralnego i dominującego negatywizmu.

Znaczy, że świadczone wobec wszystkich, że Ewangelia pozostaje dla Kościoła żywym źródłem wiecznej nowości, przeciw każdemu, kto chce ją „zdoktrynizować” w martwe kamienie do rzucania w innych.

Oznacza również, że obnażono zamknięte serca, które często ukrywają się nawet za nauczaniem Kościoła, albo za dobrymi intencjami, aby zasiąść na katedrze Mojżesza i sądzić, czasami z poczuciem wyższości i z powierzchownością, trudne przypadki i rodziny zranione.

Znaczy, że stwierdzono, że Kościół jest Kościołem ubogich w duchu i grzeszników poszukujących przebaczenia, a nie tylko sprawiedliwych i świętych, więcej: sprawiedliwych i świętych, kiedy czują się ubogimi i grzesznikami.

Znaczy, że usiłowano otworzyć horyzonty dla przezwyciężenia każdej hermeneutyki konspiracyjnej czy zamkniętej wizji, aby bronić i szerzyć wolność dzieci Bożych, aby przekazywać piękno chrześcijańskiej Nowiny, czasami pokrytej rdzą archaicznego języka albo po prostu niezrozumiałej.

Na drodze tego Synodu różne opinie, które zostały w sposób wolny wyrażone – a niestety czasami metodami nie całkiem życzliwymi – z pewnością ubogaciły i ożywiły dialog, dając żywy obraz Kościoła, który nie posługuje się „spreparowanymi formularzami”, ale czerpie z niewyczerpanego źródła swej wiary żywą wodę, by napoić wysuszone serca (1).

I – pomijając kwestie dogmatyczne jasno zdefiniowane przez Magisterium Kościoła – widzieliśmy również, że to, co wydaje się normalne dla biskupa jednego kontynentu, jest oceniane jako dziwne, prawie jako skandaliczne, przez biskupa z innego kontynentu; to, co uważa się za naruszenie prawa w jednym społeczeństwie, jest jednoznacznym i nieprzekraczalnym przykazaniem w drugim; to, co dla niektórych jest wolnością sumienia, dla innych jest tylko zamieszaniem. W rzeczywistości kultury bardzo różnią się między sobą i każde generalne pryncypium potrzebuje inkulturacji, jeśli ma być zachowane i wprowadzone w życie (2). Synod z 1985 roku, który celebrował 20-lecie zakończenia Soboru Watykańskiego II, mówił o inkulturacji jako o «wewnętrznej transformacji autentycznych wartości kulturowych przez integrację z chrześcijaństwem i wewnętrznym zakorzenieniu chrześcijaństwa w różnorodnych kulturach ludzkich» (3). Inkulturacja nie osłabia prawdziwych wartości, ale pokazuje ich prawdziwą siłę i ich autentyczność, gdyż dostosowują się one nie zmieniając się, co więcej, w sposób pokojowy i stopniowo przemieniają różne kultury (4).

Widzieliśmy, również poprzez bogactwo naszej różnorodności, że wyzwanie, jakie stoi przed nami, jest wciąż to samo: głosić Ewangelię współczesnemu człowiekowi, broniąc rodziny przed wszystkimi ideologicznymi i indywidualistycznymi atakami.

I, nie popadając nigdy w niebezpieczeństwo relatywizmu albo demonizując innych, usiłowaliśmy w pełni i odważnie przyjąć dobroć i miłosierdzie Boga, które przekracza nasze ludzkie kalkulacje i nie pragnie niczego innego, jak tego, aby «WSZYSCY LUDZIE ZOSTALI ZBAWIENI» (1 Tm 2,4), aby wprowadzić i żyć tym Synodem w kontekście Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia, do przeżywania którego Kościół jest wezwany.

Drodzy bracia, doświadczenie Synodu pozwoliło nam lepiej zrozumieć, że prawdziwymi obrońcami doktryny nie są ci, którzy bronią litery, ale ducha; nie idei, ale człowieka; nie formuł, ale darmości miłości Boga i jego wybaczenia. To w żaden sposób nie oznacza obniżenia ważności formuł, prawa i przykazań Bożych, ale wyniesienie wielkości prawdziwego Boga, który nie odnosi się do nas według naszych zasług, ani według naszych czynów, ale wyłącznie według nieskończonej szczodrości swego Miłosierdzia (por. Rz 3, 21-30; Ps 129; Łk 11, 47-54). To oznacza pokonywanie nieustannej pokusy starszego brata (por. Łk 15,25-32) i zazdrośnych robotników (por. Mt 20, 1-16). Co więcej, znaczy dowartościowanie prawa i przykazania stworzonego dla człowieka, a nie na odwrót (por. Mk 2, 27).

W tym sensie konieczna skrucha, czyny i wysiłki ludzkie nabierają głębszego sensu, nie jako cena niemożliwego do nabycia Zbawienia, którego Chrystus darmo dokonał na krzyżu, ale jako odpowiedź dana Temu, który pierwszy nas umiłował i zbawił nas za cenę swojej niewinnej krwi, podczas gdy byliśmy jeszcze grzesznikami (por. Rz 5,6).

Pierwszym obowiązkiem Kościoła nie jest szafować wyroki skazujące czy anatemy, ale głosić miłosierdzie Boga, wzywać do nawrócenia i prowadzić wszystkich ludzi do zabawienia Pańskiego (por. J 12, 44-50).

Błogosławiony Paweł VI, we wspólnych słowach, mówił: «Możemy zatem myśleć, że każdy nasz grzech albo ucieczka od Boga rozpala w Nim ogień jeszcze większej miłości, pragnienie, by nas odzyskać i na nowo wprowadzić w swój zbawczy plan (...). Bóg, w Chrystusie, objawia się jako nieskończenie dobry (...). Bóg jest dobry. I nie tylko w sobie samym; Bóg jest – mówimy to płacząc – dobry dla nas. On nas kocha, szuka, myśli o nas, zna, inspiruje i oczekuje: On będzie – jeśli tak można powiedzieć – szczęśliwy w dniu, w którym my odwrócimy się i powiemy: Panie, w Twojej dobroci, przebacz mi. Tak zatem nasza skrucha staje się radością Boga» (5).

Również św. Jan Paweł II głosił, że «Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie (...) i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest dyspozytariuszem i szafarzem» (6).

Także Papież Benedykt XVI powiedział: «Miłosierdzie w rzeczywistości jest żywotnym centrum przesłania ewangelicznego, jest samym imieniem Boga (...). Wszystko, co Kościół mówi i robi, wyraża miłosierdzie, jakie Bóg żywi dla człowieka. Kiedy Kościół musi przywołać zapomnianą prawdę albo zdradzone dobro, robi to zawsze powodowany miłosierną miłością, aby ludzie mieli życie i mieli je w obfitości (por. J 10, 10)» (7).

W tym świetle i dzięki temu czasowi łaski, który Kościół przeżywał, rozmawiając i dyskutując o rodzinie, czujemy się wzajemnie ubogaceni; a wielu z nas doświadczyło działania Ducha Świętego, który jest prawdziwym pierwszym działającym i twórcą Synodu. Dla nas wszystkich słowo „rodzina” nie brzmi już tak, jak przedtem, do tego stopnia, że znajdujemy w nim samym streszczenie jej powołania i znaczenie całej drogi synodalnej (8).

W rzeczywistości, dla Kościoła zakończenie Synodu oznacza powrót do prawdziwego „kroczenia razem”, aby nieść w każdej części świata, w każdej diecezji, w każdej wspólnoty i w każdej sytuacji światło Ewangelii, przytulenie Kościoła i wsparcie miłosierdziem Boga! Dziękuję!

Przypisy:

1. Por. List Ojca Świętego Franciszka do Wielkiego Kanclerza Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego Argentyny, na stulecie Wydziału Teologicznego, 3 marca 2015.
2. Por. PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, FEDE E CULTURA ALLA LUCE DELLA BIBLIA. ATTI DELLA SESSIONE PLENARIA 1979 DELLA PONTIFICIA COMMISSIONE BIBLICA, LDC, LEUMANN 1981; SOBÓR. WAT. II, KONST. GAUDIUM ET SPES, 44.
3. Relacja końcowa (7 grudnia 1985): L'Osservatore Romano, 10 grudnia 1985, 7.
4. «W mocy swej misji pasterskiej Kościół musi być zawsze wyczulony na zmiany historyczne i na rozwój mentalności. Oczywiście nie, żeby się im poddawać, ale aby pokonać przeszkody, które mogą stanąć na drodze przyjmowania jego rad i wskazań » (Wywiad z Kard. Georges Cottier: La Civiltà Cattolica, 3963-3964, 8 sierpnia 2015, p. 272).
5. PAWEŁ VI, Homilia, 23 czerwca 1968: Insegnamenti VI (1968), 1177-1178.
6. Enc. Dives in misericordia, 13. Powiedział także: «W tajemnicy paschalnej (...) Bóg pokazuje kim jest naprawdę: Ojcem o czułym sercu, który nie zniechęca się wobec niewdzięczności i

zawsze jest gotowy do przebaczenia» (Regina Coeli, 23 kwietnia 1995: Insegnamenti XVIII, 1 [1995], 1035). I tak opisywał opór wobec miłosierdzia: «Umysłowość współczesna, może bardziej niż człowiek przeszłości, zdaje się sprzeciwiać Bogu miłosierdzia, a także dąży do tego, ażeby samą ideę miłosierdzia odsunąć ma margines życia i odciąć od serca ludzkiego. Samo słowo i pojęcie „miłosierdzie” jakby przeszkadzało człowiekowi» (Dives in misericordia, 2).

7. Regina Coeli, 30 marca 2008: Insegnamenti IV, 1 (2008), 489-490; a mówiąc o mocy miłosierdzia, stwierdza: «To miłosierdzie wyznacza granicę zła. W nim wyraża się cała wewnętrzna natura Boga - Jego świętość, moc prawdy i miłości» (Homilia w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 15 kwietnia 2007: Insegnamenti III, 1 [2007], 667).

8. Analiza słowa „rodzina” (FAMIGLIA) jako akronimu pomaga nam zawrzeć misję Kościoła w zadaniu: Formare – formować nowe pokolenia do poważnego przeżywania miłości nie jako indywidualistycznego roszczenia opartego jedynie na „użyj i wyrzuć”, ale do wiary w autentyczną miłość, płodną i wieczystą, jako jedyną drogę do wyjścia z siebie, aby otworzyć się na drugiego, do wyrwania się z samotności, do życia według woli Boga, do pełnej samorealizacji, do zrozumienia, że małżeństwo jest «przestrzenią, w której przejawia się miłość Boża; w obronie świętości życia, każdego życia; by bronić jedności i nierozzerwalności węzła małżeńskiego jako znaku łaski Bożej i ludzkiej zdolności do kochania na serio» (Homilia podczas Mszy św. na rozpoczęcie Synodu, 4 października 2015: L'Osservatore Romano, 5-6 października 2015, s. 7) i aby docenić kursy przedmałżeńskie jako możliwość pogłębienia chrześcijańskiego sensu sakramentu małżeństwa; Andare – wyjść w kierunku drugich, gdyż Kościół zamknięty w sobie jest Kościołem martwym. Kościół, który nie wychodzi poza swoje obwarowania, aby szukać, aby przyjmować i prowadzić wszystkich do Chrystusa, jest Kościołem, który zdradza swoją misję i swoje powołanie; Manifestare – wyrażać i szerzyć miłosierdzie Boże pośród rodzin w potrzebie, pośród osób opuszczonych, zapomnianych starszych, dzieci zranionych przez separację rodziców, rodzin ubogich, które walczą o przetrwanie, grzeszników, którzy pukają do naszych drzwi i do tych dalekich, do sprawnych inaczej i do tych wszystkich, którzy czują się zranieni na duszy i na ciele, i do par rozdartych przez ból, chorobę, śmierć albo prześladowanie; Illuminare – oświecać sumienia, często osaczone przez tendencje szkodliwe a finezyjne, które usiłują nawet zająć miejsce Boga stwórcy: takie tendencje trzeba demaskować i zwalczać z pełnym szacunkiem dla godności osoby ludzkiej; Guadagnare – pozyskiwać i odbudowywać z pokorą zaufanie do Kościoła, poważnie nadszarpnięte z powodu postępowania i grzechów jego dzieci. Niestety anty-świadeństwo i skandale, jakich w Kościele dopuścili się niektórzy duchowni, uderzyły w jego wiarygodność i zaciemniły blask jego zbawczego przesłania; Lavorare – pracować intensywnie, aby wspierać i dodawać odwagi rodzinom zdrowym, rodzinom wiernym, rodzinom wielodzietnym, które mimo codziennych trudów nie przestają dawać wielkiego świadectwa wierności nauczaniu Kościoła i przykazaniom Bożym; Ideare – wypracować odnowione duszpasterstwo rodzin, które opierałoby się o Ewangelię i szanowało różnice kulturowe; duszpasterstwo zdolne przekazywać Dobrą Nowinę językiem atrakcyjnym i radosnym, i usunąć z serc ludzi młodych lęk przed podjęciem definitywnych zobowiązań; duszpasterstwo, które poświęcałoby szczególną uwagę dzieciom, które są prawdziwymi ofiarami rodzinnych zranień; duszpasterstwo nowatorskie, które wprowadziłoby w życie odpowiednie przygotowanie do Sakramentu małżeństwa i powstrzymało istniejące praktyki, które często zajmują się bardziej wizerunkiem i formalnościami, aniżeli wychowaniem do zaangażowania, które trwałoby przez całe życie; Amare – kochać bezwarunkowo wszystkie rodziny, a szczególnie te, które przechodzą czas trudności: żadna rodzina nie może czuć się osamotniona albo wyłączona z miłości czy serdecznego objęcia Kościoła; prawdziwym skandalem jest strach przed miłością i przed konkretnym okazywaniem tej miłości. (Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej / Watykan)

Informacja o dokumencie końcowym XIV zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów

Relatio finale, czyli dokument końcowy XIV zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów, zatwierdzili w sobotę 24 października ojcowie synodalni. Podobnie jak to było w przypadku podobnego dokumentu na zakończenie ubiegłorocznego zgromadzenia nadzwyczajnego, również tym razem głosowano oddzielnie nad każdym z 94 punktów Relacji. W procedurze wzięło udział 265 ojców synodalnych, a wymagana do przyjęcia większość 2/3 wynosiła 177 głosów. Wszystkie punkty przyjęto wyraźną większością głosów, choć ani razu nie było jednomyślności.

Ten obszerny dokument składa się ze Wstępu, trzech części, podzielonych łącznie na 12 rozdziałów (a te na jeszcze mniejsze punkty) i Zakończenia, po którym następuje Modlitwa do Świętej Rodziny. Włoski tekst całej Relacji, zamieszczony na stronie watykańskiego Biura Prasowego, został uzupełniony danymi liczbowymi o wynikach głosowania nad każdym punktem: ile głosów było "za", ile "przeciw", bez podawania liczby tych, którzy wstrzymali się od głosowania.

Okazuje się, że najwięcej sprzeciwów wywołały punkty 84-86, współtworzące rozdział 3. "Duszpasterskie towarzyszenie rodzinie" trzeciej części dokumentu (Misja rodziny). Punkt 85 przyjęto tylko jednym głosem ponad wymaganą większość - 178 przy 80 głosach przeciwnych, za punktem 84 głosowało 187 ojców, przeciw było 72 a punkt 86 przyjęto 190 głosami "za" przy 64 "przeciw".

Komentując to dyrektor Biura Prasowego ks. Federico Lombardi powiedział: "Są to punkty dotyczące sytuacji trudnych, jak duszpasterskie podejście do rodzin zranionych lub żyjących w sytuacjach nieuregulowanych z kanonicznego punktu widzenia i dyscypliny kościelnej. Chodzi zwłaszcza o pary żyjące w związkach partnerskich, cywilnych, o rozwiedzionych, którzy ponownie zawarli związki małżeńskie oraz o sposób duszpasterskiego podejścia do tych sytuacji". "Zawsze jednak osiągnęto wymaganą większość dwóch trzecich głosów" - dodał włoski jezuita.

Dokument określa rodzinę jako światło w ciemności, zaznaczając jednocześnie, iż przeżywa ona obecnie wiele trudności, ale też ma w sobie ogromne zdolności i potencjał do stawiania im czoła i reagowania na nie. W ogóle cały tekst odznacza się wielkim optymizmem i pozytywnym nastawieniem do wszystkich omawianych zagadnień, unikając języka potępień i ostrej krytyki, i to nawet wtedy, gdy chodzi o tematy i problemy, niezgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego.

Według ks. Lombardiego, który obszernie streścił "Relatio finale", stanowi ona "niezwykłą drogę od dokumentu przedsynodalnego «Instrumentum laboris» do obecnego tekstu, który jest niezwykle bogaty, treściwy, jak również bardzo wyważony i uporządkowany". W tym kontekście dyrektor Biura Prasowego przypomniał niedawne motu proprio Franciszka, upraszczające procedurę orzekania o nieważności małżeństwa, o którym również wspomina dokument końcowy, dodając, że rozporządzenie to wniosło "skuteczny i owocny wkład do tematyki Synodu".

Relacja podkreśla bardzo mocno naukę Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego, która jest "nie jarzmem, ale darem Bożym, prawdą opartą na Chrystusie i na Jego więzi z Kościołem" - podkreślił o. Lombardi. Jednocześnie zwraca uwagę, że prawda i miłosierdzie zbiegają się w Chrystusie, skąd wypływa wezwanie skierowane do Kościoła, aby przyjmował rodziny zranione. Nie wspominając wprost o dopuszczeniu osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach małżeńskich, dokument synodalny przypomina, że nie są one ekskomunikowane i odwołuje się do rozeznania duszpasterzy, aby przeanalizowali oni całościowo sytuacje takich rodzin.

Rozeznanie to musi być stosowane zgodnie z nauczaniem Kościoła, pokładając przy tym ufność w przekonaniu, iż Bóg nie odmawia swego miłosierdzia nikomu. Odnośnie do osób żyjących w związkach partnerskich podkreśla się, że do ich sytuacji należy podchodzić w sposób konstruktywny, próbując przemienić ją w drogę nawrócenia aż ku pełni małżeństwa oraz rodziny i w świetle Ewangelii.

W tym kontekście w rozdziale 2. części 2, mówiącej o rodzinie w planie Bożym, przytoczono w zwięzły sposób wypowiedzi i dokumenty ostatnich papieży - od bł. Pawła VI do Franciszka - na temat małżeństwa i rodziny, podkreślając ciągłość nauczania Kościoła w tej dziedzinie.

Na temat homoseksualistów dokument zwraca uwagę, że nie wolno ich dyskryminować, dodając jednak zarazem stanowcze "nie" dla uznania ich związków za małżeństwa. Wypowiada się również stanowczo przeciw jakimkolwiek naciskom z zewnątrz na rzecz zmiany takiego stanowiska.

Oddzielne punkty mówią o konieczności przyjęcia i opieki nad uchodźcami, migrantami, prześladowanymi, tymi, którzy w wyniku migracji mają podzielone rodziny i mogą paść ofiarami handlu ludźmi czy wyzysku. Kościół upomina się też o prawa dla tych grup ludzi, przypominając zarazem o konieczności przestrzegania przez nich praw obowiązujących w krajach, które ich przyjęły.

Wiele uwagi dokument poświęcił też kobietom, dzieciom i młodzieży oraz osobom starszym. Wszystkich ich należy otaczać opieką i doceniać rolę, jaką mają do odegrania w rodzinie i społeczeństwie. Szczególnie dużo miejsca ojcowie synodalni przeznaczili na opisanie sytuacji kobiet, podkreślając zwłaszcza ich rolę w wychowywaniu dzieci i młodego pokolenia, wyrażając przy tym życzenie, aby rola ta była jeszcze bardziej doceniana. Nie zapomniano też o osobach, które straciły mężów lub żony, o niepełnosprawnych, starcach, babciach i dziadkach, którzy pozwalają przekazywać wiarę w rodzinie, a niejednokrotnie padają ofiarami "kultury odrzucenia".

Relacja pochyła się też nad takimi zagadnieniami jak fanatyzm polityczno-religijny, zagrażający chrześcijanom w wielu częściach świata, szerzący się indywidualizm, ideologia "gender", konflikty zbrojne i terroryzm, prześladowania ze względu na rasę, przekonania czy religię, ubóstwo, niesprawiedliwości społeczne, korupcja, nierówności gospodarcze, które często wykluczają całe rodziny z dostępu do oświaty i kultury, globalizacja obojętności, stawiająca w centrum życia społecznego pieniądz, pornografia i niż demograficzny.

Dokument zawiera także wskazówki i propozycje dotyczące lepszego przygotowania do małżeństwa, zwłaszcza ludzi młodych, którzy niekiedy wydają się przerażeni przyszłym życiem małżeńskim i rodzinnym. Powinni oni otrzymać formację właściwą dla ich uczuciowości, zachęcającą ich do życia w czystości i do gotowości daru z samych siebie. Ojcowie synodalni zwracają uwagę na więź łączącą akt seksualny z prokreacją między małżonkami, a jej owocem są dzieci jako ich najcenniejszy owoc, gdyż zawierają w sobie pamięć i nadzieję aktu miłości.

Podkreślono również związek między powołaniem do rodziny a powołaniem do życia kapłańskiego i zakonnego. Ważne miejsce w tych rozważaniach zajmuje też wychowanie do życia płciowego oraz popularyzowanie odpowiedzialnego rodzicielstwa, zgodnie z nauczaniem zawartym w encyklice Pawła VI "Humanae vitae" i w tym kontekście pierwszoplanowa rola rodziców w wychowaniu dzieci w wierze.

W dokumencie końcowym nie mogło też zabraknąć apelu do instytucji o popieranie i wspieranie polityki prorodzinnej oraz do katolików zaangażowanych w politykę, aby zachęcali do troski o rodzinę i życie, gdyż społeczeństwo, które to zaniedbuje, traci swe otwarcie na przyszłość. Synod podkreślił świętość istnienia, poczynawszy od poczęcia po naturalną śmierć i przestrzegł rodziny przed ciężkimi zagrożeniami dla rodziny takimi jak aborcja czy eutanazja.

Jest też mowa o małżeństwach mieszanych zwracając uwagę na ich wymiar pozytywny w postaci wspierania dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Podkreślono przy tym konieczność przestrzegania i zachowania wolności religijnej i prawa do zastrzeżeń sumienia w społeczeństwie.

Oddzielną sprawą jest konieczność odnowienia języka Kościoła tak, aby głoszona przezeń Ewangelia rodziny lepiej odpowiadała na najgłębsze oczekiwania osoby ludzkiej. Chodzi bowiem nie tylko o przedstawianie norm prawnych, ale też głoszenie łaski płynącej ze zdolności przeżywania dóbr rodziny.

I wreszcie ojcowie synodalni podkreślili piękno rodziny jako Kościoła domowego, opartego na małżeństwie mężczyzny i kobiety, rodziny, będącej podstawową komórką społeczeństwa, do którego wzrostu się przyczynia w wielkim stopniu i będącej bezpieczną przystanią najgłębszych uczuć, jedynym punktem wiążącym w czasach podziałów. Stanowi ona integralną część ekologii ludzkiej, która winna być chroniona, popierana i zachęcana do rozwoju, także ze strony władz.

Relacja kończy się prośbą do papieża o wydanie dokumentu poświęconego rodzinie, który byłby swego rodzaju przedłużeniem prac synodalnych.

Oddzielną częścią tego obszernego tekstu jest modlitwa papieża Franciszka do Świętej Rodziny. (KAI)/Watykan

Synod o duszpasterstwie osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach

Do kwestii budzących najwięcej dyskusji podczas obecnego Synodu należała kwestia duszpasterstwa osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach cywilnych. Traktują te sprawy paragrafy od 84-86 Relacji Końcowej. Zyskały one najmniejsze uznanie ojców, choć opowiedziało się za ich przyjęciem ponad 2/3 z nich. Przytaczamy je w całości:

84. Osoby ochrzczone, które się rozwiodły i ponownie zawarły związek cywilny powinny być bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, unikając wszelkich okazji do zgorszenia. Kluczem duszpasterskiego towarzyszenia im jest logika integracji, aby nie tylko wiedzieli, że należą do Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, ale mogli mieć tego radosne i owocne doświadczenie. Są ochrzczeni, są braćmi i siostrami, Duch Święty rozlewa w nich dary i charyzmaty, dla dobra wszystkich. Ich udział może być wyrażony w różnych posługach kościelnych: trzeba zatem rozpoznać, które z różnych form wykluczenia obecnie praktykowanych w obrębie liturgii, duszpasterstwa, edukacji oraz w dziedzinie instytucjonalnej można przezwyciężyć. Nie powinni oni nie tylko czuć się ekskomunikowanymi, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła, odczuwając, że jest on matką, która ich zawsze przyjmuje, troszczy się o nich z miłością i wspiera ich w pielgrzymce życia i Ewangelii. Ta integracja jest też potrzebna ze względu na troskę i chrześcijańskie wychowanie ich dzieci, które muszą być uznane za najważniejsze. Dla wspólnoty chrześcijańskiej, troska o te osoby nie jest osłabieniem swej wiary i świadectwa o nierozzerwalności małżeństwa: przeciwnie w tej trosce Kościół wyraża właśnie swoją miłość.

85. Święty Jan Paweł II zaproponował kompleksowe kryterium, która pozostaje podstawą do oceny tych sytuacji: „Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji. Zachodzi bowiem różnica pomiędzy tymi, którzy szczerze usiłowali ocalić pierwsze małżeństwo i zostali całkiem niesprawiedliwie porzuceni, a tymi, którzy z własnej, ciężkiej winy zniszczyli ważne kanonicznie małżeństwo. Są wreszcie tacy, którzy zawarli nowy związek ze względu na wychowanie dzieci, często w sumieniu subiektywnie pewni, że poprzednie małżeństwo, zniszczone w sposób nieodwracalny, nigdy nie było ważne” (*Familiaris consortio*, 84). Zatem zadaniem kapłanów jest towarzyszenie osobom zainteresowanym na drodze rozeznania, zgodnie z nauczaniem Kościoła i wytycznymi biskupa. W tym procesie przydatne będzie dokonanie rachunku sumienia, przez chwile refleksji i skruchy. Osoby rozwiedzione, które zawarły ponowny związek powinny zadać sobie pytanie, w jaki sposób zachowywały się wobec swoich dzieci, gdy związek małżeński przeżywał kryzys; czy były próby pojednania; jak wygląda sytuacja opuszczonego partnera; jakie konsekwencje ma nowa relacja na pozostałą rodzinę i wspólnotę wiernych; jaki przykład daje ona ludziom młodym, którzy przygotowują się do małżeństwa. Szczera refleksja może umocnić zaufanie w miłosierdziu Bożym, które nikomu nie jest odmawiane.

Co więcej, nie można zaprzeczyć, że w pewnych okolicznościach „poczytalność i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione” (*KKK*, 1735) ze względu na różne uwarunkowania. W konsekwencji osąd sytuacji obiektywnej nie powinien prowadzić do osądu w sprawie „poczytalności subiektywnej” (*Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych*, Deklaracja 24 czerwca 2000 roku, 2a). W pewnych okolicznościach ludzie napotykają na poważne trudności, by działać inaczej. Dlatego też, podtrzymując normę ogólną, trzeba uznać, że odpowiedzialność w odniesieniu do pewnych działań lub decyzji nie jest taka sama we wszystkich przypadkach. Rozeznanie pasterskie, uwzględniając prawidłowo uformowane sumienie osób, musi czuć się odpowiedzialne za te sytuacje. Również skutki popełnionych czynów nie muszą być takie same w każdym przypadku.

86. Proces towarzyszenia i rozeznania kieruje tych wiernych do uświadomienia sobie swojej sytuacji przed Bogiem. Rozmowa z księdzem, na forum wewnętrznym, przyczynia się do tworzenia prawidłowej oceny, tego co utrudnia możliwości pełniejszego uczestnictwa w życiu Kościoła oraz kroków mogących jemu sprzyjać i je rozwijać. Biorąc pod uwagę, że w samym prawie nie ma stopniowości (por. *Familiaris consortio*, 34), to rozeznanie nigdy nie może obyć się bez wymagań ewangelicznej prawdy i miłości proponowanej przez Kościół. Aby tak się stało, trzeba zapewnić niezbędne warunki pokory, dyskrecji, miłości do Kościoła i jego nauczania, w szczerym poszukiwaniu woli Bożej i chęci osiągnięcia na nią odpowiedzi bardziej doskonałej. tłum. st. (KAI) / Watykan

Abp Gądecki na Synodzie: nie mamy władzy, aby zmieniać doktrynę Kościoła

Treść wystąpienia ogłoszonego przez abp. Stanisława Gądeckiego w sobotę, 10 października, podczas VI sesji generalnej:

Na początku pragnę podkreślić, że poniższe wystąpienie nie jest jedynie moją osobistą opinią, ale opinią całej Konferencji Episkopatu Polski.

1. Nie ulega wątpliwości, że Kościół w naszych czasach musi – w duchu miłosierdzia – pomagać rozwiedzionym, żyjącym w ponownych związkach cywilnych, troszcząc się ze szczególną miłością, aby nie uważali się oni za odłączonych od Kościoła, podczas gdy mogą, a wręcz – jako ochrzczeni – mają obowiązek uczestniczyć w życiu Kościoła.

Niech zatem będą zachęceni do słuchania Słowa Bożego, do uczestnictwa w Ofierze Mszy Świętej, do wytrwania w modlitwie, do wspierania dzieł miłosierdzia oraz wspólnych inicjatyw na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej oraz do pielęgnowania ducha i dzieł pokutnych, aby w ten sposób, z dnia na dzień, wypraszali sobie łaskę Bożą. Niech Kościół okazuje się miłosierną matką i w ten sposób umacnia ich w wierze i nadziei (por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 84).

2. Kościół jednak – w nauczaniu na temat udzielania Komunii Świętej rozwiedzionym, żyjącym w ponownych związkach cywilnych – nie może ugiąć się wobec woli człowieka, lecz wobec woli Chrystusa (por. Paweł VI, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 28.01.1978; Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej*, 23.01.1992; 29.01.1993; 22.01.1996). Kościół nie może zatem dać się podporządkować ani sentymentom fałszywego współczucia wobec osób, ani też fałszywym – choć popularnym w świecie – wzorcom myślenia.

Zgodzić się, aby przystępowali do Komunii Świętej ci, którzy bez związku sakramentalnego współżyją „*more uxorio*” [jak małżonkowie], byłoby sprzeczne z Tradycją Kościoła. Już dokumenty z najwcześniejszych synodów w Elwirze, Arles, Neocezarei, które odbyły się w latach 304-319, potwierdzają doktrynę Kościoła, iż rozwiedzeni, żyjących w ponownych związkach nie mogą przystępować do Komunii eucharystycznej.

Podstawą takiego stanowiska jest fakt, że „ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia” (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 84; por. 1 Kor 11, 27-29; Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 29; Franciszek, *Anioł Pański*, 16.08.2015).

3. Eucharystia jest sakramentem ochrzczonych, którzy znajdują się w stanie łaski sakramentalnej. Zgoda, aby do Komunii Świętej przystępowały osoby, które nie są w stanie łaski sakramentalnej, mogłoby spowodować ogromne szkody nie tylko w duszpasterstwie rodzin, ale również w doktrynie Kościoła o łasce uświęcającej.

W rzeczywistości bowiem decyzja, aby udzielać im Komunii Świętej otworzyłaby drzwi do tego sakramentu wszystkim, którzy żyją w grzechu śmiertelnym. To zaś w konsekwencji przekreśliłoby Sakrament Pokuty i wypaczyłoby znaczenie życia w stanie łaski uświęcającej. Należy też podkreślić, że Kościół nie może zaakceptować tzw. stopniowości prawa (Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 34).

Tak jak przypomniał nam Papież Franciszek, my tutaj obecni nie chcemy i nie mamy żadnej władzy, aby zmienić doktrynę Kościoła.

Bóg może udzielać łaski pozasakramentalnie - o. prof. Dariusz Kowalczyk

Osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach pozbawione są łaski sakramentalnej ale nie muszą być z definicji pozbawieni w ogóle łaski Bożej, której Bóg może udzielać pozasakramentalnie – podkreśla jezuita, o. prof. Dariusz Kowalczyk. Komentując sobotnie wystąpienie synodalne abp. Stanisława Gądeckiego, teolog wyraził opinię, że przystępując do Komunii św. osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach "nie tylko sprzeniewierzyłyby się wewnętrznej logice łaski sakramentalnej, ale także mogłyby zniweczyć łaskę otrzymaną pozasakramentalnie". Publikujemy komentarz o. prof. Dariusza Kowalczyka SJ, dziekana Wydziału Teologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego do wystąpienia abp. Stanisława Gądeckiego:

Łaska Boża, łaska sakramentalna, łaska uświęcająca

Łaska Boża, to w gruncie rzeczy zbawcze zwrócenie się Boga ku człowiekowi. Możemy zatem powiedzieć, że łaska jest jedna, tak jak jeden jest Bóg. Tym niemniej, biorąc pod uwagę

zmieniające się okoliczności, sposoby i skutki Bożego działania, rozróżniamy różne rodzaje łaski, w tym „łaskę sakramentalną” (gratia sacramentalis), która „jest łaską Ducha Świętego, udzieloną przez Chrystusa i właściwą każdemu sakramentowi” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1129).

Sobór Trydencki poucza, że przez sakramenty „wszelka prawdziwa sprawiedliwość albo się rozpoczyna, albo zaczęta wzrasta, albo – jeśli się ją utraci – zostaje odzyskana” (Breviarium Fidei, 374). A zatem łaska sakramentalna w swej istocie jest łaską uświęcającą (gratia sanctificans). Trzeba jednak zauważyć, że „łaska uświęcająca” jest pojęciem znacznie szerszym niż „łaska sakramentalna”. Wszak Bóg może wchodzić w uświęcające człowieka relacje także poza sakramentami. Innymi słowy, Bóg zbawia także pozasakramentalnie, jak to stwierdził Sobór Watykański II: „Musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy” (Gaudium et Spes, 22).

Sytuacja osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach byłaby zatem sytuacją, w której pozbawieni są oni łaski sakramentalnej związanej z sakramentem małżeństwa, sakramentem pokuty i Komunią świętą, ale nie muszą być z definicji pozbawieni w ogóle łaski Bożej, w tym łaski uświęcającej, której – jak powiedzieliśmy – Bóg może udzielać pozasakramentalnie. Dlatego Jan Paweł II mógł w „Familiaris consortio” napisać: „Niech będą zachęcani [rozwiedzeni, żyjący w ponownych związkach] do słuchania Słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszali sobie u Boga łaskę” (nr 84).

Osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach mogą więc w sposób im właściwy wyprasać sobie u Boga łaskę, która nie jest i bez spełnienia określonych warunków nie może być łaską sakramentalną, ale jest autentyczną łaską Boga, która przywraca zbawczą relację z Bogiem. Z tego jednak nie wynika, że osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach mogłyby przystępować do Komunii sakramentalnej. Wręcz przeciwnie, w ten sposób nie tylko sprzeniewierzyłyby się wewnętrznej logice łaski sakramentalnej, ale także mogłyby zniweczyć łaskę otrzymaną pozasakramentalnie. (KAI)

* * * * *

Komunikat Ojców Synodalnych z Polski na zakończenie Synodu o małżeństwie i rodzinie

Kończący się dzisiaj synod biskupów na temat małżeństwa i rodziny był doświadczeniem jedności Kościoła i ubogacaniem się Jego różnorodnością. Kościół szczerze zatroskany o rodzinę przypominał światu jej niezastąpioną wartość. Zastanawiał się, w jaki sposób skutecznie chronić jej prawa w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym.

Jesteśmy wdzięczni papieżowi Franciszkowi za jego troskę o to, by Ewangelia Miłosierdzia Bożego dotarła do każdej rodziny. Dziękujemy, że przypomina nam, iż wciąż aktualne jest nauczanie św. Jana Pawła II, którego sam nazwał „Papieżem rodziny”.

Wyrażamy naszą wdzięczność całej Konferencji Episkopatu Polski, która nas upoważniła do reprezentowania Jej stanowiska. Dziękujemy wszystkim Polakom w Ojczyźnie i poza jej granicami za modlitwę i okazywane nam wyrazy wsparcia.

Umocnieniem podczas synodalnej dyskusji była dla nas świadomość, że w Polsce jest wiele rodzin, które z Bożą pomocą, w dobrej i złej doli, każdego dnia troszczą się o wierność swojemu powołaniu. Teraz zaś zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób przesłanie tego synodu wprowadzić w życie.

Idąc za św. Janem Pawłem II, synod ten przypominał – dostępne wszystkim wierzącym – sposoby aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Dlatego też zapraszamy wszystkich do regularnego uczestnictwa we Mszy Świętej, do zgłębiania Słowa Bożego. Zachęcamy rodziny do wspólnej modlitwy i wychowania dzieci w wierze oraz zaangażowania w życie parafii i wspierania dzieł miłosierdzia. To zaproszenie kierujemy także do osób rozwiedzionych, żyjących w ponownych związkach cywilnych, które – choć nie przystępują do Komunii Świętej – nie są wykluczone z Kościoła. Warto, aby szczerze rozmawiały one z kapłanem, który pomoże im spojrzeć na ich sytuację oczyma Chrystusa Pana, w świetle niezmiennej nauki Kościoła katolickiego.

Podczas tego synodu papież Franciszek ogłosił świętymi Zelię i Ludwika Martin, rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Niech miłość małżeńska i rodzicielska nowych Świętych stanie się wzorem i natchnieniem dla małżeństw i rodzin.

Ojcowie Synodalni:

Abp Stanisław Gądecki, biskup poznański, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Abp Henryk Hoser, biskup warszawsko-praski

Bp Jan Wątroba, biskup rzeszowski

Rzym, dnia 25 października 2015 roku

* * * * *

Abp Stanisław Gądecki

Nowe Życie w Jezusie Chrystusie

Program duszpasterski na rok 2015/2016

Słowo wstępne

Kościół katolicki w Polsce kroczy drogą duchowości chrzcielnej. Przed dwoma laty rozpoczęliśmy realizację czteroletniego Programu duszpasterskiego (2013-2017), którego hasłem są słowa „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Rozważając tematykę chrzcielną i poważniej czerpiąc siły z łaski chrztu, zbliżamy się do 1050. rocznicy Chrztu Polski, kształtując w sobie autentyczną duchowość chrzcielną. Pragniemy, by wspomnienie historycznego wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla chrześcijaństwa i państwowości na naszej ziemi, jakim było przyjęcie chrztu przez naszych pierwszych władców, przyczyniło się do odnowienia i umocnienia naszej wiary.

Rok 2016 będzie dla nas szczególnym czasem łaski, gdyż w jego trakcie dziękować będziemy Bogu za dar wiary otrzymany przez naszych przodków. Ten rok przyniesie nam także Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, podczas których, wraz z tysiącami młodych ludzi z całego świata, do Polski przybędzie Ojciec Święty Franciszek. Będzie to także czas Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia.

1. Droga duchowość chrzcielnej

Przypomnijmy, że wypracowana przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski wieloletnia wizja programu prowadzi nas przez doświadczenie wiary, nawrócenia oraz chrztu ku postawie apostołstwa. Jest to sprawdzona droga, którą kroczy wiele ruchów odnowy Kościoła. Ich celem staje się doprowadzenie - ochrzczonego w dzieciństwie - chrześcijanina do odnowienia przymierza chrzcielnego, czyli do odkrycia godności i zadań, które wypływają z faktu chrztu.

Program duszpasterski wyznacza cztery podstawowe cele, jakie staramy się wspólnie osiągnąć:

- ewangelizacyjny - pogłębienie osobistej więzi z Chrystusem poprzez poznanie, pełniejsze pokochanie i wierniejsze naśladowanie,
- inicjacyjny - uświadomienie i podjęcie łaski sakramentów inicjacji, przede wszystkim chrztu świętego,
- formacyjny - kształtowanie postaw duchowych i moralnych zgodnych z wyznawaną wiarą; zaangażowanie w życie Kościoła, świadectwo życia chrześcijańskiego,
- społeczny - pełniejsze uświadomienie i podjęcie odpowiedzialności za kształtowanie w duchu wiary życia rodzinnego, społecznego i zawodowego.

Działania pastoralne Kościoła w Polsce skupiają się wokół następujących tematów:

- 2013/2014 - „Wierzę w Syna Bożego”
- 2014/2015 - „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”
- 2015/2016 - „Nowe życie w Chrystusie”
- 2016/2017 - „Idźcie i głoscie”

Każdy rok pracy duszpasterskiej jest złączony ze znakiem obecnym w liturgii chrztu. Są nimi: świeca (2013/2014), krzyż (2014/2015), woda i biała szata (2015/2016) oraz olej (2016/2017). Te znaki powinny pomóc nam, ochrzczonej, w odnowieniu łaski tego sakramentu i

w odkrywaniu misji, jaką od Boga otrzymaliśmy. Program duszpasterski powinien być realizowany na poziomach: ogólnopolskim, diecezjalnym, parafialnym i rodzinnym.

Mamy za sobą dwa lata realizacji Programu. Warto w gremiach diecezjalnych i parafialnych dokonać oceny tego, co udało się osiągnąć. Potrzebna jest nam taka refleksja, aby móc wyciągać wnioski z dokonanych działań i jeszcze skuteczniej realizować misję budowania królestwa Bożego tu i teraz.

W dwóch latach realizacji Programu w wielu diecezjach podjęliśmy parafialne rekolekcje ewangelizacyjne. Z wielu miejsc Polski docierają informacje o błogosławionych owocach kerygmatu. Idźmy dalej drogą kerygmatycznego odnawiania naszych diecezji i parafii. Otaczajmy szczególną troską duszpasterską rodziców i chrzestnych przynoszących do chrztu dzieci. Przez dostosowaną do sytuacji ich życia katechezę pomagajmy im budować żywą relację z Bogiem. Dokładajmy też dalszych starań, by ożywiać biblijnie nasze duszpasterstwo. Podejmujemy wysiłek dążenia do żywej wiary, otwierajmy nasze serca i umysły na łaskę nawrócenia, by żyć w radości i nadziei.

Trzeci tom czteroletniego cyklu, jaki oddajemy do rąk ludzi Kościoła w Polsce, winien być potraktowany jak swego rodzaju podstawa programowa, służąca przygotowaniu programu duszpasterskiego dla konkretnej diecezji. Główną rolę w realizacji Programu odgrywa biskup diecezjalny, którego wspierają Diecezjalna Rada Duszpasterska oraz Wydział Duszpasterski kurii, który jest odpowiedzialny za dostawanie wizji ogólnopolskiej do realiów duszpasterskich Kościoła lokalnego. Warto iść w naszych działaniach jeszcze dalej: na podstawie programu duszpasterskiego diecezji każda parafia winna przygotować plan pastoralny dla swojej wspólnoty.

2. Program na rok 2015/2016

Trzeci rok (2015/2016) realizacji czteroletniego Programu duszpasterskiego przeżyjemy pod hasłem „Nowe życie w Chrystusie”. Jest to centralny etap Programu, gdyż przez dwa poprzednie lata zmierzaliśmy do tego momentu, jakim jest 1050. rocznica Chrztu Polski. Wspominając początki wiary na polskiej ziemi, chcemy dziękować Bogu za łaskę chrztu świętego oraz pozostałych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, a także za ludzi, którzy podzielili się z nami doświadczeniem żywej więzi z Bogiem, przekazując nam wiarę. Dzięki ich świadectwu żyjemy Ewangelią Jezusa Chrystusa i ufamy, że uda nam się przekazać wiarę pokoleniom, które idą po nas. W tym duchu pragniemy przeżywać ten szczególny rok, odkrywając znaczenia chrztu we wspólnocie Kościoła. Mamy jeszcze wiele do zrobienia, by w odpowiedni sposób przygotować do tego sakramentu dorosłych, by go godnie i pięknie celebrować oraz mądrze towarzyszyć na drodze wiary tym, którzy go przyjęli. Potrzebne jest nam zachwycenie się nowym życiem, jakie przynosi nam Chrystus, by dostrzec godność dzieci Bożych, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym. Prawda, że wszyscy ochrzczeni są równi w tej godności, zobowiązuje nas do szacunku wobec naszych sióstr i braci oraz do podmiotowego traktowania każdego z nich. Wielkim wyzwaniem dla nas jest udział w potrójnej misji Jezusa Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Szczera realizacja misji, która została nam dana i zadana, prowadzi nas drogą duchowości chrzcielnej, w której wyrażamy Bogu wdzięczność za dar zbawienia, wierność w chodzeniu Jego drogami oraz gotowość zaangażowania się w apostołstwo. Wdzięczni jesteśmy Bogu za pragnienie wiary, jakie wzbudza On w ludziach dorosłych, którzy w dzieciństwie nie zostali ochrzczeni. Trzeba z troską powiedzieć, że tylko kilkanaście diecezji posiada obecnie wyspecjalizowane ośrodki katechumenalne, które przygotowują dorosłych do chrztu. Zatrószmy się o to, by we wszystkich Kościołach lokalnych proponować katechumenom odpowiednią drogę wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych.

Jubileusz Chrztu Polski świętować będziemy na poziomie ogólnopolskim, diecezjalnym i parafialnym. Szczegółowe kalendarium tych wydarzeń zamieściliśmy w niniejszej publikacji. Pragnę zasygnalizować, że centralne wydarzenia odbędą się w dniach 14, 15 i 16 kwietnia 2016 roku w Gnieźnie i Poznaniu z udziałem Konferencji Episkopatu Polski oraz władz państwowych. Bardzo ważnym momentem będzie świętowanie Jubileuszu we wspólnotach parafialnych. Będzie to miało miejsce w Triduum Paschalnym, w Wigilię Paschalną, kiedy to wraz całym Kościołem odnawiamy przymierze chrzcielne. Koniecznym uzupełnieniem Jubileuszu będzie także narodowa pielgrzymka do Rzymu, do grobów Apostołów, zaplanowana na październik 2016 roku.

Począwszy od grudnia 2015 roku, Komisja Duszpasterstwa KEP przygotowała „Jubileuszową Drogę Chrzcielną”, materiały duszpasterskie na pierwsze niedziele miesiąca oraz celebracje związane ze znakami chrzcielnymi. Każda parafia otrzyma te materiały. Pragniemy, by szczególnym znakiem modlitewnej łączności wszystkich wspólnot parafialnych była jubileuszowa świeca, która będzie przypominać światło wiary, jakie nasi przodkowie przyjęli, a którym dzisiaj żyjemy, pragnąc je przekazać przyszłym pokoleniom. Biskupi diecezjalni otrzymają świece dla katedr podczas swoich jesiennych rekolekcji na Jasnej Górze, a parafie podczas I nieszporów Adwentu w kościołach katedralnych. Towarzyszyć nam będzie także modlitwa jubileuszowa, którą będziemy odmawiać w parafiach i rodzinach.

3. Kontekst roku duszpasterskiego 2015/2016

Zrządem Bożej Opatrzności 1050. rocznica Chrztu Polski zbiega się ze Światowymi Dniami Młodzieży, jakie będziemy przeżywać w Krakowie z udziałem Ojca Świętego Franciszka oraz rzeszy młodych ludzi z całego świata. Przygotowując przed laty całościową wizję obecnego Programu duszpasterskiego, nie przewidywaliśmy, że Pan Bóg potwierdzi jego aktualność takimi znakami.

Pierwszym doświadczeniem Bożego Miłosierdzia był dla każdego z nas chrzest. Światowe Dni Młodzieży przeżyjemy pod hasłem „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7). Będziemy dziękować Bogu także za świętych, którymi On posłużył się, by przybliżyć światu w XX wieku tajemnicę swego Miłosierdzia: za św. Faustynę i św. Jana Pawła II. Są oni pięknym kwiatem wiary Kościoła w naszej Ojczyźnie. Wykorzystajmy duszpasterską szansę, jaką jest przygotowanie do tych wydarzeń, zwłaszcza dni w diecezjach. Niech one zaowocują odnowieniem i ożywieniem duszpasterstw młodzieży w naszych parafiach i diecezjach.

Decyzją papieża Franciszka nowy rok duszpasterski będzie czasem Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Ojciec Święty pragnie, by Rok Święty przeżywany był nie tylko w Rzymie, ale we wszystkich Kościołach lokalnych. Wymownym znakiem będzie otwarcie drzwi miłosierdzia we wszystkich katedrach na świecie i w kościołach wyznaczonych przez biskupów. Każdy Kościół lokalny będzie bezpośrednio zaangażowany w przeżywanie tego Roku Świętego, jako szczególnego momentu łaski i odnowy duchowej.

Jubileusz będzie świętowany w Rzymie, jak i w Kościołach lokalnych, jako znak widzialny komunii całego Kościoła. W bulli ogłaszającej Jubileusz Miłosierdzia Franciszek napisał: „Kościół ma misję głoszenia miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotknąć serce i umysł każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa czyni swoim zachowanie Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo. W naszym czasie, w którym Kościół jest zaangażowany w nową ewangelizację, temat miłosierdzia wymaga, by go ponownie przedstawić z nowym entuzjazmem i z odnowioną działalnością duszpasterską. Jest to kluczowe dla Kościoła oraz dla wiarygodności jego głoszenia, aby żył on i świadczył w pierwszej osobie o miłosierdziu. Język Kościoła i jego gesty powinny przekazywać miłosierdzie tak, aby wejść w głębię serca ludzi i sprowokować ich do odnalezienia drogi powrotu do Ojca” (Misericordiae vultus).

Przed nami ważny czas, który Bóg składa w nasze ręce. Zróbmy wszystko, co możliwe, by nie ograniczyć się tylko do zrealizowania zaplanowanych akcji duszpasterskich, lecz by wejść głęboko w istotę tego, co dane nam będzie świętować. Pan Bóg przygotował dla nas wielkie rzeczy. Bądźmy gotowi je przyjąć i nimi żyć. „Rok Święty Nadzwyczajny jest zatem po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami. W tym Jubileuszu dajmy się Bogu zaskoczyć. On nigdy nie przestaje otwierać drzwi swojego serca, by powtarzać, że nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie” (Misericordiae vultus).

Trud realizacji Programu duszpasterskiego zawieram wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła i Królowej Polski. Niech Ta, którą czcimy jako Matkę Miłosierdzia, wyprasza nam taką moc Ducha Bożego, abyśmy odkrywając łaskę chrztu świętego, sami wzrastali w głębokiej przyjaźni z Chrystusem, a wychodząc na peryferie, przyprowadzali do źródeł Miłosierdzia tych, którzy Go najbardziej potrzebują.

OBCHODY JUBILEUSZU CHRZTU POLSKI

Hasło obchodów jubileuszu:
Gdzie chrzest, tam nadzieja

1. Obchody ogólnopolskie

- List KEP zapowiadający Jubileusz Chrztu 22.11.2015
- Wręczenie biskupom diecezjalnym świecy jubileuszowej dla katedr
Rekolekcje dla biskupów 23-26.11.2015
- Zjazd Gnieźnieński, Gniezno 11-13.03.2016
- Triduum jubileuszowe wokół daty Chrztu
Uroczystości kościelno-państwowe, Gniezno - Poznań 14-15-16.04.2016
- Akt oddania Polski Matce Bożej, Częstochowa 3.05.2016
- Pielgrzymka Papieża Franciszka Lipiec
- Światowe Dni Młodzieży, Kraków 26-31.07.2016
- Pielgrzymka narodowa do Rzymu Październik
- Oddanie Polski Chrystusowi, Królowi Wszechświata
Kraków, Łagiewniki 20.11.2016

2. Obchody diecezjalne

- Rozpoczęcie roku jubileuszowego w katedrach
Nieszpory I Niedzieli Adwentu 28.11.2015
Przekazanie świec jubileuszowych dla parafii
- Centralna uroczystość jubileuszowa w katedrach diecezjalnych
akt oddania NMP Królowej Polski
- Spotkania w sanktuariach diecezjalnych

3. Obchody parafialne

- Jubileuszowa Droga Chrzcielna
Propozycje ubogacenia liturgii pierwszych niedziel
miesiąca wątkami chrzcielnymi
- Wielki Post
Czas szczególnych przygotowań (m.in. rekolekcje parafialne)
- Wigilia Paschalna
Uroczyste odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych
- Akt oddania NMP Królowej Polski 26.08.2016

* * * * *

Zaproszenie na Spotkanie Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Być człowiekiem sumienia, to znaczy angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy, i w całej Ojczyźnie; to znaczy także podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne; troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich. św. Jan Paweł II

Jak formować ludzi sumienia?

Zapraszamy na Spotkanie Plenarne Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich, które **odbędzie się 21 listopada br. (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Spotkanie będzie poświęcone formacji sumienia. W obecnych czasach jeszcze wyraźniej niż 20 lat temu w Skoczowie da się słyszeć wołanie Jana Pawła II o ludzi sumienia. Zaczynający się w grudniu Jubileusz Miłosierdzia jeszcze bardziej skłania nas do podjęcia pracy na rzecz rozwoju naszych sumień, miłosierdzie bowiem uzdrowia nasze sumienia i je wzmacnia.

Poza tym zastanowimy się, jak dobrze przeżyć Rok Jubileuszu Miłosierdzia, 1050 rocznicę Chrztu Polski oraz Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 – Rozpoczęcie spotkania - Regina Pruszyńska, Zespół Koordynujący ORRK

10.45 – Jak formować dziś ludzi sumienia? - o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

11.15 – Świadectwa na temat rozwoju życia sumieniem:

- Rachunek sumienia - czy da się go pokochać? - Joanna Toczko, Wspólnota Życia Chrześcijańskiego

- Życie Słowem Bożym inspirowane rozwój sumienia - Jerzy Grzybowski, Spotkania Małżeńskie

- Rozwój sumienia w małżeństwie i rodzinie - Kościół Domowy

- Sumienie w pracy zawodowej - Anna Gręziak, Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich

- Kształtowanie sumienia w wymiarze społecznym - Andrzej Kowalski, Ruch Światło-Życie

12.30 - Przerwa na kawę

13.00 - Sprawy bieżące

- Jak podjąć łaskę Roku Miłosierdzia?

- 1050 rocznica Chrztu Polski okazją do ponownego podjęcia łaski chrztu św. oraz płynącego z niej powołania człowieka świeckiego

- Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 a ruchy

14.00 – Eucharystia - przewodniczy bp Bronisław Dembowski, homilia ks. Marek Sędek, Moderator Generalny Ruchu Światło-Życie

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

* * * * *

Informacje

Spotkanie księży odpowiedzialnych za ruchy w diecezjach

20 października w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski odbyło się coroczne spotkanie kapłanów odpowiedzialnych za ruchy w poszczególnych diecezjach. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele 27 diecezji. Spotkanie prowadził abp Józef Kupny, odpowiedzialny za ruchy i stowarzyszenia katolickie z ramienia Konferencji Episkopatu Polski. Wprowadzając w spotkanie wyraził wdzięczność księżom za ich posługę wobec ruchów, która wydaje coraz lepsze owoce.

Spotkanie miało trzy części. Najpierw wysłuchano referatu o. Adama Schulza SJ na temat formacji sumienia, jak ją prowadzić, na co zwracać uwagę, aby była ona owocna. Następnie omówiono najważniejsze wyzwania, jakie stoją przed ruchami w najbliższym czasie oraz przedstawiono sytuację ruchów w poszczególnych diecezjach.

O. Adam Schulz, ukazując potrzebę życia zgodnie z sumieniem w czasach tak wielkich zmian i zamętu, wskazał na trudności, jakie napotykamy aby być człowiekiem sumienia. Przede wszystkim wielu ludzi straciło zaufanie do swojego sumienia jako głosu prawdy, głosu Bożego. Głos sumienia jest mylony z poglądami, jakie się posiada, lub z uczuciami, jakie towarzyszą naszym czynom. Prelegent zwrócił też uwagę na relatywizację wartości etycznych i brak wierności tym wartościom. Odwołując się do przemówienia Jana Pawła II w Skoczowie sprzed 20 lat ukazał na czym polega życie zgodnie z sumieniem. Co to znaczy być człowiekiem sumienia? Przedstawił też metody pracy z sumieniem, drogi jego rozwoju i formacji.

Wyzwania przed jakimi stoją dziś ruchy

1. Ożywienie charyzmatów ruchów. Troska o odkrywanie coraz pełniej świeżości i nowości charyzmatów ruchów - do tego wezwał nas rok temu podczas trzeciego światowego spotkania ruchów Ojciec św. Franciszek: „Po pierwsze należy dbać o zachowanie świeżości Waszych charyzmatów, nigdy nie traćcie tej świeżości, świeżości Waszych charyzmatów, zawsze odnawiajcie „pierwotną miłość”.... Jesteście ruchem, zawsze w drodze, zawsze w ruchu, otwarci na niespodziewane działanie Boga będące w harmonii z powołaniem ruchu, czyli charyzmatem założycielskim”.

2. Zintensyfikowanie formacji osobistej oraz wspólnotowej. W ostatnich 4 latach w ramach Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich koncentrowaliśmy się bardziej na apostołstwie, czego finałem było opracowanie Programu Apostolskiego Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Polsce. Aktualnie trudna sytuacja w świecie i w Kościele przynagla nas do zajęcia się w najbliższym czasie w ruchach formacją. Pierwszym tematem z dziedziny formacji będzie formacja sumienia, której poświęcimy najbliższe Spotkanie Plenarne ORRK.

3. Troska o rodziny w ruchach i poza ruchami, a więc formacja naszych rodzin oraz apostołat wobec rodzin potrzebujących wokół nas. Z wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych diecezji widać wyraźnie ożywienie ruchów rodzinnych oraz poruszanie tematów związanych z rodziną podczas spotkań liderów ruchów w diecezjach.

4. Młodzież. Ruchy bardzo aktywnie włączyły się przygotowanie Światowych Dni Młodzieży Kraków 2016. Mamy nadzieję, że część z młodych uczestniczących w tym Spotkaniu trafi do ruchów, poszukując głębszej formacji i ciekawych propozycji apostołskich. Trzeba odmłodzić ruchy, wyjść ku młodym i ich oczekiwaniom duchowym - zarysowała się potrzeba organizowania przez ruchy specjalnych spotkań dla młodych. Padła również propozycja organizowania w diecezjach kongresów młodzieżowych ruchów.

5. Ewangelizacja. Cieszy fakt coraz ciekawszych propozycji ewangelizacyjnych proponowanych przez ruchy oraz szkoły ewangelizacji. Ruchy stają się w diecezjach takimi naturalnymi centrami ewangelizacji.

6. Uchodźcy. Miłość do ubogich musi być mądra, aby była owocna. W ostatnich tygodniach niepokojem napawa nas masowa imigracja uchodźców do Europy. Mamy świadomość, że:

- trzeba nam pamiętać, że niektóre ruchy międzynarodowe od lat zajmują się pracą z uchodźcami pomagając jako wolontariusze w obozach i różnych ośrodkach dla nich prowadzonych,
- jeśli chodzi o przyjęcie jakiejś grupy uchodźców u nas w Polsce to szczególnie nam bliski jest los uchodźców - chrześcijan, gdyż są oni podwójnie doświadczani: z jednej strony wojna, głód, chaos społeczny i gospodarczy a z drugiej okrutne prześladowanie ich ze strony radykalnych odłamów muzułmanów.
- ta troska o uchodźców skłania nas ku większej otwartości na Polaków na Wschodzie, którzy ciągle pragną wrócić do Ojczyzny, oni albo ich rodziny.

7. Wybory oraz zaangażowanie społeczne członków ruchów. Tradycyjnie zachęcamy do wzięcia udziału w wyborach parlamentarnych, nie wskazujemy na jaką partię mają głosować członkowie ruchów, ale podkreślamy, że ma to być partia, która zgodnie z Nauką Społeczną Kościoła, troszczy się o życie od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz gwarantuje wolność wyznania dla katolików również w życiu publicznym.

8. Rok Miłosierdzia. Zarówno ruchy, jak i Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich przygotowują się bardzo aktywnie do tego, aby przeżyć ten rok intensywnej łaski. Wyrażać się to będzie zarówno w doświadczeniach duchowych, pielgrzymkach, celebracjach liturgicznych, jak również w podejmowaniu czynów miłosierdzia, a czasami całych projektów, co do ducha i ciała przez członków ruchów.

9. Przyszły rok to również 1050. rocznica Chrztu Polski. Dla nas jest to czas podjęcie na nowo łaski naszego chrztu a wraz z nim powołania człowieka świeckiego.

Spotkanie przebiegało w bardzo życzliwej atmosferze i było bardzo intensywne.

* * * * *

VIII Forum ruchów i stowarzyszeń katolickich diecezji tarnowskiej

Przesłanie ks. kard Stanisława Ryłki, Przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Świeckich do uczestników Forum

Ekscelencjo, z wielką radością zwracam się do Waszej Ekscelencji i za Jej pośrednictwem do wszystkich, którzy 17 października 2015 uczestniczą w VIII Forum ruchów i stowarzyszeń katolickich diecezji tarnowskiej pod hasłem „abyście szli i owoc przynosili” (J 15,16).

W tym roku przypada pięćdziesiąta rocznica ogłoszenia Dekretu o apostolacie świeckich Apostolicam actuositatem (18 listopada 1965), który przypomina, że świeccy „sprawują apostolstwo przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych, tak że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawnie świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi. Ponieważ zaś właściwością stanu ludzi świeckich jest życie wśród świata i spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, by ożywieni duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczyn swoje apostolstwo w świecie”.

Wezwanie to zasługuje na swoje ponowne odkrycie w świetle przesłania papieża Franciszka zawartego w Adhortacji apostolskiej Evangelii gaudium, gdzie stwierdza się, iż „nawet jeśli zauważa się większe uczestnictwo wielu w posługach świeckich, zaangażowanie to nie znajduje odzwierciedlenia w przenikaniu wartości chrześcijańskich do życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Często ogranicza się do zadań wewnątrzkościelnych bez rzeczywistego zaangażowania w zastosowanie Ewangelii w dzieło przekształcenia społeczeństwa. Formacja świeckich oraz ewangelizacja różnych środowisk zawodowych i intelektualnych stanowią ważne wyzwanie duszpasterskie”.

Świat wciąż potrzebuje odważnego świadectwa świeckich chrześcijan, którzy odkrywają na nowo w otrzymanym chrzcie własną tożsamość, gdyż „każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia wykształcenia w wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i czymś niestosownym byłoby myślenie o schemacie ewangelizacji prowadzonej przez wykwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta wiernego ludu byłaby tylko odbiorcą ich działań. Nowa ewangelizacja powinna pociągać za sobą nowy protagonizm każdego z ochrzczonych”.

Oto najgłębsze i wciąż aktualne znaczenie wezwania, aby iść i przynosić owoc w Kościele i świecie.

Przynależność do stowarzyszenia lub ruchu kościelnego stawia każdego z was w szczególnej sytuacji, aby realizować jak najskuteczniej owo wezwanie, gdyż „wspólnoty podstawowe i małe wspólnoty, ruchy oraz inne formy stowarzyszeń stanowią bogactwo Kościoła, które Duch wzbudza dla ewangelizowania wszystkich środowisk i dziedzin życia. Wielekroć wnoszą nowy zapal ewangelizacyjny i zdolność do dialogu ze światem, co odnawia Kościół”.

Wielu z was podejmuje działanie w Akcji Katolickiej. Pamiętamy, jak Apostolicam actuositatem, którego pięćdziesiątą rocznicę ogłoszenia obchodzimy, wyraźnie ją wspominając, podkreśla rangę tej stowarzyszeniowej rzeczywistości kościelnej, która została polecona jako narzędzie ewangelizacji i kształtowania świeckich, w pełny sposób odpowiadając konieczności apostolatu Kościoła, i która przyniosła obfite owoce królestwu Chrystusa; wystarczyłoby stwierdzić jak wiele dobra przyniosła Akcja katolicka w Polsce, pomimo swego formalnego zniesienia trwającego wiele lat oraz w jaki sposób jej opatrnościowe przywrócenie do istnienia, stwarza

obecnie konkretną możliwość pomnażania i skuteczniania podejmowanych przez nią dzieł apostołatu.

Niektórzy z was działają w ruchach i wspólnotach o charakterze narodowym i międzynarodowym, które tworzą „nową epokę zrzeszeń katolików świeckich”, i do których papież Franciszek powiedział: „Jesteście darem i bogactwem w Kościele! Wy nim jesteście! [...] nieście zawsze moc Ewangelii! Nie lękajcie się! Miejcie zawsze radość i zapał do budowania komunii w Kościele!”.

Przynależność do tychże rzeczywistości kościelnych niech będzie dla każdego z was drogą w pogłębianiu własnej tożsamości, własnej misji i osobistej odpowiedzialności w Kościele i świecie, co pozwoli wam wyjść na peryferie i zanieść wasz cenny wkład do wszystkich środowisk, świadcząc o pięknie bycia chrześcijaninem i radości Ewangelii.

Już niebawem rozpocznie się Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Stowarzyszenia i ruchy kościelne nie mogą nie poczuć się specjalnie wezwane. Będzie to moment łaski dla każdego wiernego, właściwy czas, aby iść i przynosić owoc, aby „zostać dotkniętymi przez Pana Jezusa i przemienieni Jego miłosierdziem, aby także stać się świadkami miłosierdzia”, gdyż „tylko ten, kto został przytulony przez czułość miłosierdzia, tak naprawdę zna Pana” i że „droga Kościoła jest także taka: pozwolić, aby objawiło się wielkie miłosierdzie Boga”.

Dążcie zatem do tego, aby przesłanie i świadectwo o Bożym Miłosierdziu dotarły do każdego, zwłaszcza na peryferia geograficzne i egzystencjalne, szczególnie do ubogich i tych, którzy jeszcze nie poznali czułości Pana.

Wam wszystkim i waszym rodzinom życzę, aby Rok Święty był pełen łaski Pana oraz przesyłam serdeczne pozdrowienie w Chrystusie, będąc przekonanym, że owoce waszej pracy pod opieką Najświętszej Maryi Panny, będą obfite dla całego Kościoła.

Watykan, 7 października 2015

Abp Polak do ruchów katolickich: jesteście bogactwem Kościoła

Jesteście bogactwem Kościoła - tak o roli ruchów i stowarzyszeń katolickich mówił w Tarnowie abp Wojciech Polak, prymas Polski. Msza św. w katedrze rozpoczęła Forum, połączone z obchodami 20-lecia Akcji Katolickiej.

W homilii metropolita gnieźnieński powiedział, że w wypełnianiu chrześcijańskiego posłannictwa zasadniczym ukierunkowaniem i fundamentem są jedność w Chrystusie, służba i świadectwo.

„Bronić się musimy przed pokusą rywalizacji między nami, przed duchem sporu, przed przyjmowaniem postawy koczowników, luźno powiązanych z innymi. Pamiętajmy, że tylko świadectwo wspólnot braterskich i pojednanych jest tym światłem, które przyciąga” – dodał.

Prymas podkreślił, że istotą chrześcijańskiej obecności i świadectwa jest postawa służby. „W ten sposób też wychodzimy poza ciasne ramy naszych wspólnot, kierując się ku tym, którzy najbardziej potrzebują naszej pomocy i naszego wsparcia. Nie służymy więc sobie samym i nie jesteśmy dla samych siebie. Jesteśmy dla innych” - podkreślił abp Polak.

Przypomniał, że wszystkie ruchy, wspólnoty i stowarzyszenia są wezwane, by iść i dawać świadectwo o Ewangelii. „Nie wolno nam czekać. Nie wolno tkwić jedynie w tym, co nam dobrze znane i w czym czujemy się tak naprawdę bezpieczni. Nie wolno usprawiedliwiać się w ten sposób i z jakąś trwogą troszczyć się tylko o to, co mamy. Chrystusa trzeba nam głosić przez świadectwo” - mówił arcybiskup, cytując papieża Franciszka.

Prymas Polski przywiozł do Tarnowa relikwie św. Wojciecha - patrona Akcji Katolickiej. Ich kustoszem będzie asystent diecezjalny AK.

W diecezji tarnowskiej istnieje 187 Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej, w których zrzeszonych jest około 4 tys. członków. Działacze AK angażują się w życie parafii, zabierają głos w ważnych sprawach publicznych, uczestniczą w kongresach, debatach a także w licznych pielgrzymkach.

Po Mszy w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie rozpoczęło się Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich pod hasłem „Abyście szli i owoc przynosili”.

„Te 20 lat pokazało, że jesteśmy potrzebni” - powiedziała KAI Bożena Kwitowska, prezes Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej. „Dziś trzeba bronić wartości i tożsamości narodu, bo

niedługo będzie czas zetknięcia się z innymi kulturami i wyznaniem. Musimy mieć silne poczucie tożsamości chrześcijańskiej” - uważa Kwitowska.

Witając uczestników Forum, biskup tarnowski Andrzej Jeż przypomniał, że badania prowadzone wśród katolików świeckich pokazują, że około 80 proc. identyfikuje się ze swoją parafią. Z tego jedynie 4-5 proc. na stałe jest zaangażowanych w życie swojej wspólnoty, a około 30 proc. robi to okazjonalnie.

„Wskaźniki te pokazują, że w Kościele w Polsce mamy ciągle zakorzeniony model oparty przede wszystkim na działalności osób duchownych. W przeszłości taka sytuacja miała swoje podłoże m.in. w realiach systemu komunistycznego. Kościół niejednokrotnie pełnił wtedy rolę obronnego bastionu, a osoby duchowne tarczy ochronnej dla świeckich. Dzisiaj sytuacja się odwróciła i bardzo potrzeba, aby to właśnie katolicy świeccy byli tarczą ochronną dla działań Kościoła hierarchicznego” - powiedział biskup.

Ordynariusz diecezji tarnowskiej dodał, że duchowni potrzebują wsparcia i współpracy ze strony świeckich katolików, którzy też z większą łatwością poruszają się wśród świata i spraw doczesnych. „Dlatego też Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie stanowią prawdziwe bogactwo Kościoła i jego siłę” - podkreślił.

W kontekście zmian, jakie się dokonują w naszym społeczeństwie, do najważniejszych zadań, jakie stoją przed ruchami bp Jeż zalicza troskę o ochronę rodziny, jej właściwego obrazu i funkcji wychowawczej. „Do tego dochodzi konieczność ochrony dzieci przed wszelkimi formami przemocy, demoralizacji, okrucieństwa czy pornografii - dodał biskup.

O działalności Akcji Katolickiej na przestrzeni dwudziestu lat mówiły referaty ks. Ireneusza Stolarczyka profesora UPJPII (Tarnów), Bożeny Kwitowskiej, Prezesa Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej. Następnie O. Adam Schulz SJ, Przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich przedstawił aktualną kondycję ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce oraz wyzwania apostolskie i organizacyjne, jakie stoją przed ruchami. Druga część referatów była poświęcona rodzinie i na jej temat wypowiadali się: prof. Bogdan Chazan, prof. Janina Milewska-Duda i prof. Jan Duda, państwo Małgorzata i Zbigniew Trybułowie. Podczas Forum były też czas na świadectwa dotyczące pracy z rodziną. W Forum uczestniczyło ok. 600 osób. (KAI + informacja własna)

Europejska Konferencja Charyzmatyczna w Warszawie

W dniach 1-4 października w Warszawie odbyła się Europejska Konferencja Charyzmatyczna, zorganizowana przez ICCRS – Międzynarodowe Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej. W konferencji uczestniczyło ponad 400 osób z 24 państw europejskich. Było także kilkoro gości spoza Europy. Poza Polakami najliczniej byli reprezentowani Belgowie i Niemcy. Posługę muzyczną pełnił młodzieżowy zespół z Holandii. Większość uczestników stanowili liderzy i animatorzy wspólnot oraz osoby odpowiedzialne za różne posługi w Odnowie.

Konferencję otworzył przewodniczący europejskiego komitetu ICCRS Christof Hemberger, diakon stały z Niemiec. W swoim wystąpieniu zawarł główne przesłania konferencji: Chrzęścijanie europejscy muszą odnaleźć radość i nadzieję płynącą z mocy Ducha Świętego. Nie możemy poddawać się myśli o słabej i starej Europie, lecz całkowicie zaufać Bogu, który wzywa, by powrócić do chrześcijańskiej tożsamości i podjąć zadanie nowej ewangelizacji.

Te myśli i wezwania były na różny sposób obecne w dalszych sesjach konferencji. Normalne życie chrześcijanina to chodzenie w ponadnaturalnej łasce – mówiła Mary Healy ze Stanów Zjednoczonych w swoim nauczaniu, które było mocną zachętą do odważnej posługi charyzmatami. Każdy jest obdarowany przez Ducha Świętego i potrzebny w dziele szerzenia Królestwa Bożego. Dlaczego Bóg przed 50 laty wzbudził odnowę charyzmatyczną, i wylewa w takiej obfitości dary Ducha Świętego? Żyjemy w czasach Nowej Pięćdziesiątnicy – ale jest to także czas wielkiej apostazji i zagrożeń duchowych. Jeden z kardynałów kilka lat temu określił to słowami „tsunami sekularyzmu”, a papież Benedykt mówił, że „Bóg znika z horyzontu ludzi”. W tej sytuacji Kościół ma być, jak powiedział papież Franciszek, „szpitalem polowym”. Odpowiedzią na tsunami sekularyzmu powinno być „tsunami Ducha Świętego” – głoszenie Ewangelii w Jego mocy, z oczekującą wiarą, dzięki której Jezus może w naszych czasach uzdrawiać duchowo i fizycznie. To właśnie jest ratunek dla współczesnego świata i zadanie dla ludzi, których dotknęła łaska odnowy.

Głównym tematem następnego dnia konferencji była ewangelizacja Europy, o której mówili Johannes Hartl z Niemiec i Chircop Noel z Malty. Europa jest polem misyjnym i miejscem, gdzie Bóg pragnie działać szczególnie intensywnie, lecz potrzebuje w tym celu ludzi, którzy będą gotowi zrezygnować ze swojego bezpieczeństwa i wygodnego życia. Był obecny także temat uchodźców arabskich. Chircop Noel dobitnie stwierdził, że Europejczycy muszą na nowo odnaleźć swoją chrześcijańską tożsamość, by móc dać właściwe świadectwo i okazać pomoc w tej trudnej sytuacji.

Ostatnim nauczaniem było wystąpienie przewodniczącej ICCRS Michelle Moran z Wlk. Brytanii. Z wielkim entuzjazmem mówiła ona o nadziei dla Europy, którą jest odnowa wiary. Ponownie pojawiło się wezwanie do zaufania Bogu i przyjęcia pełni jego darów, które wylewa w dzisiejszych czasach. To my jesteśmy nadzieją dla Europy, o ile odpowiemy na to wezwanie.

Oprócz głównych sesji odbywały się warsztaty w kilku podgrupach. Tematyka większości z nich dotyczyła różnych zagadnień związanych z ewangelizacją Europy. Były też świadectwa osób zaangażowanych w różne dzieła ewangelizacyjne. Bardzo poruszające było świadectwo Pavla Strežo ze Słowacji, który otrzymał objawienie, że ziemia w jego rodzinnym mieście jest zraniona cierpieniem i śmiercią miejscowych Żydów. Pavel udał się do burmistrza i w rezultacie udało się doprowadzić do wspólnej modlitwy Żydów i chrześcijan o pojednanie i uzdrowienie. Po tym wydarzeniu w mieście znacząco spadła przestępczość i rozkwitło życie gospodarcze. Delegatki z Malty mówiły o owocach seminarium życia w Duchu Świętym poprowadzonego przez wspólnotę Odnowy dla maltańskich duchownych. Radosne i poruszające świadectwo dał też przedstawiciel zespołu organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży z Krakowa.

Każdy dzień konferencji zaczynał się i kończył wspólną charyzmatyczną modlitwą. Śpiew w językach, prorocтва i odczytywane fragmenty Pisma Świętego pobudzały do głębszego oddania się na służbę Bogu, umacniały przekonanie, że treści konferencji nie mogą zostać zaniedbane. Oczywiście także codziennie sprawowana była liturgia Eucharystyczna. Jednej z mszy przewodniczył biskup Józef Górzyński, opiekun Odnowy w Duchu Świętym w Polsce. Obecni byli także biskup Bronisław Dembowski, arcybiskup Kevin McDonald z Anglii i przedstawiciel Watykanu msgr Miguel Delgado Galindo. Zaprosił on wszystkich zebranych do Rzymu na obchody 50-lecia odnowy charyzmatycznej, które przypada w roku 2017. (Włodzimierz Miziołek)

Szkoły Nowej Ewangelizacji o posłudze charyzmatycznej i jej języku

O cechach posługi charyzmatycznej i jej języku rozmawiali 12 października w Płocku przedstawiciele Porozumienia Dyrektorów Kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji z całej Polski. W czasie spotkania odbyły się także wybory do senatu Porozumienia. Jego przewodniczącym na kolejną 3-letnią kadencję został ks. Artur Sepioło z Gliwic.

Pierwsza część spotkania Porozumienia Szkół Nowej Ewangelizacji miała miejsce w Opactwie Pobenedyktyńskim w Płocku, gdzie uczestników przyjął biskup płocki Piotr Libera. Zaznaczył, że ewangelizatorzy goszczą w miejscu, w którym swój charyzmat przez wieki realizowali mnisi benedyktyńscy. 940 lat temu „kładli oni fundament pod życie Kościoła płockiego”.

„To była ta pierwsza ewangelizacja, po wielu stuleciach przychodzi czas na drugą. Kończymy właśnie prace 43. Synodu diecezjalnego, w ramach którego pracowała Komisja Synodalna ds. nowej ewangelizacji. Udało się wypracować nowy dokument w całości poświęcony nowej ewangelizacji. 5 grudnia w katedrze, w obecności peregrynującego po diecezji obrazu Matki Bożej, złożymy jako wotum Księgę synodalną. Znajdzie się w niej także instrukcja o rekolekcjach kerygmatycznych czy wytyczne dotyczące posługi egzorcysty” - wymieniał bp Libera.

Hierarcha zwrócił też uwagę na aktywną działalność Płockiej Szkoły Ewangelizatorów, prowadzącej rekolekcje kerygmatyczne w parafiach diecezji i liczne kursy ewangelizacyjne. Mówił o formacji do ewangelizacji w Płockiej Szkole Ewangelizatorów oraz o systematycznych spotkaniach biskupa z egzorcystami.

Po wspólnej Mszy św. w bazylice katedralnej płockiej, pod przewodnictwem ks. Artura Sepioła, uczestnicy spotkania zasiedli do obrad w Młodzieżowym Centrum Edukacyjno-Wychowawczym „Studnia”.

Głównym punktem obrad było przyjęcie dokumentu dotyczącego posługi charyzmatycznej w Szkołach Nowej Ewangelizacji i formacji do tej posługi we wspólnotach kościelnych. Kilkudziesięciostronicowe opracowanie zawiera m.in. wprowadzenie teologiczne, opis

rzeczywistości charyzmatycznej w Polsce oraz kryteria rozeznawania. Ma ono służyć jako merytoryczna pomoc dla duszpasterzy, wspólnot i osób pełniących posługę charyzmatyczną, w oparciu o doświadczenie Szkół Nowej Ewangelizacji w Polsce.

Ponadto ewangelizatorzy pracowali nad słownikiem pojęć związanych z posługą charyzmatyczną i prowadzeniem uwielbienia podczas spotkań modlitewnych (np. wyjaśnienie, czym są poszczególne charyzmaty, modlitwa wstawiennicza, jak należy rozumieć modlitwę o uzdrowienie). Rozmawiano także o planach – w niedalekiej przyszłości Porozumienie zajmie się opracowaniem dokumentów dotyczących np. zależności między charyzmatem i liturgią, misji wynikającej z chrztu świętego czy opisem tzw. chrztu w Duchu Świętym.

Podczas spotkania w Płocku dokonano także wyboru nowego senatu Porozumienia. Jego przewodniczącym na kolejną 3-letnią kadencję został ks. Artur Sepiolo z Gliwic. Funkcję wiceprzewodniczącego powierzono ks. dr. Sławomirowi Płusie z Radomia. Sekretarzem i rzecznikiem prasowym Porozumienia została dr Iwona Zielonka z Płocka. Natomiast członkami Senatu zostali ks. Krzysztof Kralka SAC z Lublina i o. Krzysztof Czerwionka CR ze Stryżawy.

Kolejne spotkanie Porozumienia Szkół Nowej Ewangelizacji odbędzie się w kwietniu przyszłego roku w Gnieźnie. W roku 1050-lecia Chrztu Polski jego przedstawiciele będą zajmować się problematyką związaną z sakramentem chrztu św.

Organizatorką spotkania Dyrektorów SNE w Płocku była dr Iwona Zielonka, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Płockiej pw. św. Łukasza Ewangelisty.

Porozumienie Dyrektorów Kerygmatycznych Szkół Nowej Ewangelizacji działa od 4 lat. W jego skład wchodzi 30 Szkół Nowej Ewangelizacji z całej Polski, w tym 4 środowiska szkół. Porozumienie stanowi platformę współpracy między Szkołami Nowej Ewangelizacji w diecezjach, parafiach i przy zgromadzeniach zakonnych. (KAI)

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Listopad – Za wstawiennictwem Świętych Patronów Polski prosimy za naszą Ojczyznę, by trwała przy swej ponad tysiącletniej tożsamości chrześcijańskiej i oparła się laicyzacji.

Grudzień 2015 – Niech Święta Rodzina będzie nadzieją i wzorem dla naszych rodzin oraz wspomaga je w walce ze złem.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 21 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa

- 6 lutego 2016 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

- 5 marca - Spotkanie Robocze ORRK osób zajmujących się formacją w ruchach, godz. 10.30, Dom Amicusa

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)